

Marek Kolasiński
ul. Montelupich 7
31-155 Kraków

Kraków dnia 31 maja 2005 r.

Szanowny Pan
gen. Leszek Szreder
Komendant KGP

Możliwe jest to, co dziś niepewne się zdaje! A to, co dziś niepewne, poprzez wyjawienie prawdy pewne się stanie i sam się Pan przekona, że warto było i Polska Panu podziękuje, że było warto! Proszę tylko o kontakt z moją osobą.

W dniu 13 lutego 2004 r. do Ministra SWiA skierowałem pismo wraz z moim Listem Otwartym z 13 stycznia 2004 r., w którym stwierdziłem m.in. cyt.:

„Dotyczy:

- Niezbitych dowodów na istnienie i działanie w Polsce mafii (zgodnie z encyklopedycznym hasłem) zakorzenionej i opartej o struktury CBS, służącej m.in. ochronie i obronie korupcji, przy współudziale Urzędu Prokuratorskiego i ogromnej pomocy usłużnych sobie mediów.”

„(...) Tam właśnie wiosną 2000 r., zaraz po wydaniu na mnie nieformalnego wyroku, w Zarządzie II CBS w Katowicach, w jego III Wydziale u brata wujka mojego syna Marka, powstał „pluton egzekucyjny”, który od tego momentu skrupulatnie realizował plan wyniszczania mnie i mojej rodziny. Perfidii, oszczerstw i kłamstwa do dziś nie było i nie ma granic!”

„(...) To była brutalna polityczna egzekucja, jak za Stalina, czy Bieruta. Najpierw były zarzuty, a potem dorabianie faktów”

„(...) Muszę zapytać! Panowie generałowie! Policjanci i prokuratorzy! I ci, którzy mnie oskarżają! Pokażcie teraz światu i Polsce z kim to miałem w mafii do czynienia i jak ta mafia się nazywała i skąd pochodziła! Powiedzcie jaką funkcję tam pełniłem! I nie wycofujcie się z informacji, które w konkretnym celu poprzez usłużną prasę przekazywaliście przez media społeczeństwu. Teraz po nazwiskach! Kto, komu i co przekazywał? Dlaczego? – tego już nie pytam! Przekonajcie dziś społeczeństwo, że korupcja, którą ścigałem to legalna działalność gospodarcza opatrzona nazwą „Szczęście”, a polegająca na tym, że Skarb Państwa ma nadmiar pieniędzy i chce byle gdzie wydać setki milionów złotych i konieczne lekką ręką!”

„(...) Kazimierz Szwajcowski, główny organizator kampanii przeciwko mnie (z czyjego ramienia i za jaką gratyfikacją?), po nakręceniu spirali kłamstw i ewidentnych oszczerstw rzucanych we mnie, zostaje awansowany z Nacz. Zarządu II CBS w K-ch na dyrektora centrali CBS, i jedzie – (już na początku pracy nowego Rządu) - pracować do Warszawy, i to - jak powtarzam za prasą - za wykrycie afery Kolasińskiego!”

„(...) Krzysztof Dudziak, brat wujka mojego syna Marka, który jest głównym wykonawcą akcji przeciwko mnie, którego od lat, patrząc na wspaniały rozkwit mojej działalności, zżerała zwykła ludzka zawiść i zazdrość, zostaje awansowany po „wykonaniu zlecenia” z Nacz. III Wydz. CBS na Nacz. Zarządu II CBS w K-ch, czyli obecnie zajmuje fotel niegdyś piastowany przez Kazimierza Szwajcowskiego.”

„(...) Jeżeli u nas sukcesy CBS buduje się na obrazie medialnym, wykreowanym przez ich agentów w mediach, to efekty są takie, że prawdziwi przestępcy mogą spać spokojnie. A może właśnie o to chodzi? Kto to wie?”

“(…)Jeżeli znani mi z imienia i nazwiska f-sze CBS dokonali w nocy z 8 na 9 października 2001 r. włamania do mojego biura poselskiego, chronionego immunitetem, by później wraz z prokuratorem Prok. Okr. Robertem Hernandem, dokonywać podstępnych aresztowań niewinnych ludzi, to powinni być za to ukarani. Ukarani wraz z ich mocodawcami, bez względu na to, że ich bezpośrednim przełożonym był obecny szef CBS w K-ch, Nacz. Zarządu II CBS Krzysztof Dudziak, a wszystko to działo się pod skrzydłami obecnego generała i do niedawna dyrektora CBS Kazimierza Sz wajcowskiego. Czy Policja może wykryć przestępstwa policjantów? Może, ale tylko w wypadku zgody na to i woli politycznej!”

“(…) Jakie są dziś moje szanse w wyjaśnieniu tej okrutnej zbrodni, skoro Kazimierz Sz wajcowski, za to, że w jego gabinecie wymyślono i realizowano zbrodniczy plan wyniszczenia mojej osoby, wikłając mnie medialnie w mafię, i za zwalczanie tej niebyłej i wirtualnej mafii zostaje awansowany na dyrektora CBS przez Ministra SWiA Krzysztofa Janika, i to już zaraz na początku nowej kadencji Sejmu, podczas, gdy stary zarząd został wyrzucony, a to właśnie on miał rzeczywiste zasługi w zwalczaniu prawdziwych struktur przestępczych potocznie zwanych „mafią”? To stary Zarząd CBS likwidował „Pruszków” czy „Wołomin”, a katowickie CBS likwidowało prawych ludzi, zwracających uwagę władzy, żeby nie kradła, tym samym pomagając i współpracując w rozkradaniu Skarbu Państwa i narodowego majątku. Mnie to trudno zrozumieć! To katowickie CBS zwalczało przez siebie wymyśloną mafię, bo tak trzeba było, i było to wówczas poprawne politycznie. W Polsce nie brak czystych, nieskorumpowanych rąk, ja to wiem, i ze spokojem **czekam na śledztwo w sprawie przestępczego śledztwa(…)**”

„(…) Ta afera to wielka nieodpowiedzialność rzekomo odpowiedzialnych wydawałoby się ludzi. Ludzi bez kontroli, których przestępstwa zasługami się stawały. Proszę spojrzeć na centralę CBS. To tam jest właśnie centralne zatajenie prawdziwych afer; to tam jest centrala ochrony poważnej korupcji i „legalnej przestępczości”; to tam rozgrywają się losy prawdziwych patriotów. To centrala wyrafinowanego oszustwa. Doświadczyłem tego i wraz z rodziną nadal tego doświadczam, a na pokrycie moich słów mam niezbite dowody!”

„(…) Cóż to za Policja i do kogo należy? Policja, która ściga za przestępstwa wcześniej przez siebie dokonane, by w tym celu wraz z prokuraturą aresztować niewinne, wcześniej upatrzone sobie osoby. Jak to możliwe, aby jedna grupa była jednocześnie przestępcą, sędzią i katem?”

„(…) Dziś mogę rzec: Panie prokuratorze i Panowie policjanci z CBS – po ponad czteroletnim okresie niespotykanej inwigilacji i represji wobec polityka i jego rodziny, pokażcie mi choćby jeden prawdziwy dowód mojego przestępstwa. Choć jeden autentyczny dowód z tak grubych, fikcyjnie tworzonych akt. Dlaczego nic takiego nie macie i niczym konkretnym nie dysponujecie? A co podziało się z tą całą mafią i moim w niej udziałem? Co stało się z dziesiątkami innych pomówień, tak lichy sfabrykowanych? Co stało się z dowodami przestępstw, które rzekomo od dawna już miały być? Czyżby tak wielką kłamliwą akcją propagandową mogła przygotować mała grupa, nieskupiona w mafijnej ośmiornicy władzy?”

„(…) Prawda jednak mocniejsza jest od wężyków generalskich. Wiem, bo choć moją zbroją jest prawda i miłość, czuję ogromną przewagę moralną i wiem, że wygram. Ze mną wygra Polska i Polacy. Nawet gdyby dziś władza bała się niewygodnej wiedzy tych, którzy powinni odejść, Polska wygrać musi! To nasza wspólna Ojczyzna!”

Powyższe słowa cytowane z Listu Otwartego pisałem w latach 2002 i 2003, a czyż nie są aktualne i dziś?

Moje pismo z 13 lutego skierowane do MSWiA w części dot. Policji w dniu 9 marca 2004r. zostało przesłane do KGP.

W dniu 18 marca 2004 r. W moim piśmie do KGP napisałem, cyt.:

„W każdej chwili służę pełną wiedzą, jak również konkretnymi dowodami przestępstw dokonanych przez f-szy CBS w Katowicach, działającymi pod parasolem ochronnym wysokich urzędników Policji, od wiosny 2000 r., aż do dziś.”

Na moje pismo do Pana z dnia 18 kwietnia 2004 r., z opisem przestępstw policjantów z katowickiego CBS do dziś nie otrzymałem odpowiedzi, i jak sądzę tego pisma Panu nie pokazano, by „ukręcić łeb” całej sprawie!

W dniu 5 sierpnia 2004 r. W reakcji na mój List Otwarty, do mnie, do więzienia Montelupich przyjechał policjant z pionu dochodzeniowego ds. przestępstw policjantów i uwaga!, przyjechał z głównymi winowajcami policjantami, którzy dokonali tak wielu przestępstw przeciwko mojej osobie, m.in. włamanie do mojego biura poselskiego! W takiej sytuacji, kiedy winowajcy z CBS siedzieli w sąsiednim pokoju, poprosiłem o przekazanie dochodzenia do Warszawy, gdyż policjant z KGP pracujący w Katowicach, dążył do wyciągnięcia ode mnie informacji, głównie nt. tych policjantów!

To nie była policyjna pomyłka, a celowe tuszowanie policyjnej przestępczości!

Jak to możliwe, aby w państwie prawa, ci sami f-sze CBS, którzy już szósty rok, na mnie i na mojej rodzinie dokonują nieludzkiego bestialstwa, nie potrafiąc poprzeć ani jednym prawdziwym dowodem żadnego zarzutu, mogli nadal z urzędu prowadzić moją sprawę i tworzyć „nowe” fałszywe dowody, i w dalszym ciągu wymuszać żądane treści zeznań.

To ani z moralnego, ani z prawnego punktu nie jest do przyjęcia!

W świetle ostatnio ujawnionych afer, proszę o wprowadzenie pańskich słów z konferencji prasowych w czyn, i wierzę, że takie osoby jak gen. Kazimierz Sz wajcowski czy Krzysztof Dudziak, szef katowickiego CBS i ich podopieczni już dłużej nie będą korzystali z rozpostartych skrzydeł władzy.

Teraz przyszedł czas na podziękowanie uczciwym policjantom, i czas walki z gangsterami w Policji, A dłużej już czekać na wyjawienie oszustw, fałszerstw i fabrykacji, okrucieństw i bandytyzmu dokonywanego przez policjantów nie można!

Państwo, które poprzez anormalne i amoralne działania Policji, czwarty już rok więzi osobę zupełnie niewinnego byłego posła (faktycznie za jego konstytucyjną działalność) wymaga dogłębnych zmian, a nie retuszu i pozorowanych działań!

Ufam, iż własnym autorytetem pokaże Pan, że Polska Policja rzeczywiście służy Polsce, a nie mafijnym układom.

Z nadzieją w ujawnienie prawdy

Marek Kołecinski